

Ferie, ferie i...po



To były cudne dni!

ks. T. Mandrysz

Piątego lutego o 7.30 w holu dworca kolejowego w Ligocie zbierają się uczniowie ze SP 35. Są też opiekunowie: niezastąpiona pani Marta, wielbicielka maratonów – pani Dorota oraz przyjaciel i dobry duch naszej szkoły – ksiądz Tomek.

Wszyscy wyjeżdżają na zasłużony wypoczynek do Wisły. Podróż mija nam bardzo szybko. Na miejscu – zakwaterowanie, obiadek i spacerki do centrum miasta. We wtorek tradycyjnie odwiedzamy aquapark w hotelu Gołębiowski a po południu – bardzo wesoła przejażdżka ciuchcią po mieście i odwiedziny skoczni im. Adama Małysza. Następny dzień znów pełen wrażeń, ale basen, wjazd na Czantorię i szaleństwa na śniegu nie wyczerpują nas do tego stopnia, żebyśmy nie poszli pograć w siatkówkę. W czwartek pogoda piękna, śniegu całe mnóstwo, więc bitwa na śnieżki to obowiązkowy punkt programu.

W czasie zimowiska, w taką pogodę nie może zabraknąć przejażdżki kuligiem, więc czwartkowe popołudnie spędzamy właśnie w ten sposób. Pieczone na ognisku kiełbaski nigdy nie smakują lepiej niż gdy się je je po wyczerpującym i bardzo zimnym dniu.

Wszystko, co dobre, szybko się kończy. Czas pobytu w Wiśle także. Jeszcze tylko pożegnanie z basenem w Gołębiowskim, pakowanie i ruszamy na peron, by wrócić do tęskniących niezmiernie w Katowicach rodziców.

Jakub Dziaczkowski – Suszek
Tymoteusz Nogalski

JAK POWINIENES „WYGLĄDAĆ” W INTERNECIE?

Od kilku lat w ramach programu "Safer Internet", z inicjatywy Komisji Europejskiej, w lutym obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Bezpiecznego Internetu. Z tej okazji w wielu europejskich szkołach, w tym także w naszej, nauczyciele próbują uświadomić uczniów, jakie korzyści i niebezpieczeństwa związane są z korzystaniem z cyberświata. Chciałbym przypomnieć naszym Czytelnikom kilka podstawowych zasad, których powinniśmy przestrzegać, kreując swój wizerunek w wirtualnym świecie.

Portale społecznościowe są czymś, co zawładnęło ludzkością w dzisiejszych czasach. Nie tylko młodzi ludzie potrafią spędzić przy nich całe godziny. Swoje profile na facebooku mają także nasi rodzice i nauczyciele. Popularność oraz liczba użytkowników stron typu 'Facebook', czy 'Instagram' to tylko przykłady obrazujące, w jaki sposób nasze społeczeństwo coraz bardziej się unowocześnia. To bardzo dobrze, że się rozwijamy! Jednak czy zdajemy sobie sprawę, że na nasz wirtualny wizerunek - czyli to, w jaki sposób postrzegają nas inni użytkownicy, znajomi, bądź współpracownicy w sieci - nie składa się tylko imię/nazwa oraz zdjęcie profilowe? Czynnikiem jest wiele, począwszy od informacji w zakładce "o mnie", poprzez udostępniane zdjęcia i wpisy, zalajkowane strony, a także nasze komentarze i wypowiedzi na forach, lub też nasz własny adres mailowy.

Należy również pamiętać, że oprócz wymienionych powyżej, podczynników tworzących nasz wizerunek składają się na niego również komentarze, które umieszczamy pod postami innych czy nasze własne posty. Powinniśmy zawsze pamiętać, że najostrzejszym mieczem, który użyty w nieodpowiedni sposób, może zranić innych, jest słowo. Nasze wypowiedzi są jednym z najważniejszych elementów naszego wizerunku, ponieważ mówią o naszych poglądach. Pisząc komentarz, należy zarówno wyzbyc się wulgaryzmów, czy wszelkiego hejtu, jak i pamiętać o zasadach poprawnej polszczyzny. Liczy się również sposób, w jaki się wypowiadamy, oraz to, jak bardzo bogate jest nasze słownictwo. Kolejną i jedną z ważniejszych zasad podczas wygłaszania swoich myśli jest wzajemny szacunek rozmówców. Niezwykle wiele na nasz temat mówią zdjęcia umieszczane przez nas na profilu.



Pamiętajmy. Jak nas widzą, tak nas piszą. Zastanówmy się, co pomyślelibyśmy o osobie, która umieszcza „takie” zdjęcie. Absolutnie nie powinniśmy wstawiać kompromitujących zdjęć innych osób. W ogóle, chcąc wstawić do Internetu czyjeś zdjęcie, musimy mieć zgodę tej osoby na publikację jej wizerunku. W innym przypadku popełniamy przestępstwo. Może to sprawić, że ludzie stracą do nas zaufanie. UWAGA: zdjęcia zamieszczone w Internecie szybko się rozprzestrzeniają. Każdy może je skopiować i przekazać dalej, więc tak naprawdę nigdy nie da się ich całkowicie usunąć! To samo dzieje się z filmikami umieszczanymi w sieci. One zaczynają tam żyć własnym życiem.

Internet więc może być miejscem niezmiernie przydatnym i przyjaznym, ale jest używany także przez osoby szerzące nienawiść. Według mnie podstawowym obowiązkiem ludzi korzystających z sieci powinno być sprzeciwienie się tej nienawiści. Tworząc swój wizerunek, należy pamiętać, że sieć to miejsce stworzone przez człowieka i dla człowieka, dlatego nie należy zapominać, że powinniśmy się w nim czuć komfortowo. Jednocześnie nie zapominajmy, aby przy tym nie uwłaczać w niczym innym użytkownikom. Gdyby każda osoba korzystająca z sieci przestrzegała tych dwóch zasad, w tej chwili Internet byłby dobrym miejscem. Miejscem miłości, przyjaźni, oraz wzajemnego szacunku.

Igor Odias kl. 3a

Szare eminencje naszej rzeczywistości

W XX wieku światem zawładnęły media. Ludzie czytali gazety, mogli oglądać telewizję, słuchać radia – rozpoczęła się rewolucja. Nasi przodkowie zaczęli poznawać nowy dla nich świat. Media – zarówno wtedy, jak i dziś pełnią wyjątkowo ważną funkcję w życiu społeczeństwa. Powstały po to, by łączyć ludzi, informować ich, dawać rozrywkę. Choć od początku ich istnienia minęło stosunkowo niewiele czasu, zdążyły ewoluować w zaskakująco szybkim tempie. Telewizja była czarno-biała, tygodniki i dzienniki drukowane na tanim papierze, a relacje radiowe słabej jakości, jednakże stopniowo opanowywały świat. To dzięki nim dowidywano się o najważniejszych wydarzeniach w historii – konfliktach zbrojnych, czy stanie wojennym. Bez nich niemożliwe jest sprawowanie władzy, ponieważ media są drogą rządzących do obywateli. Kreują również nasze opinie, ucza, bawią. Dzięki nim wiemy, co dzieje się nie tylko w naszym mieście, ale również kraju, czy na świecie. Dawniej posiadanie radia, czy telewizora było wyzwaniem, po gazetę trzeba było wyjść do kiosku, a ich wybór nie był powalający. Z czasem jednak popyt na media zwiększał się, dostęp do nich był stopniowo ułatwiany. Coraz więcej stacji radiowych, gazet, seriali i dostępnych filmów. W Polsce upadł rząd komunistyczny, a z nim cenzura, co spowodowało znaczne zmiany na lepsze. Zbliżał się XXI, ludzie byli zasypywani informacjami o domniemanym końcu świata. Ziemia nadal się kręci, ale era tradycyjnych mediów przestała istnieć, ponieważ pojawił się Internet. Teraz już nikt nie musi czytać gazet – wystarczy wejść na odpowiednią stronę. Wszystkie filmy i wiadomości można obejrzeć dzięki Wi-Fi, a relacje sportowe są bezpośrednio prezentowane na rozmaitych portalach. W każdym, w miarę nowoczesnym telefonie jest radio, piosenki można słuchać przez YouTube, czy Spotify. Jednym słowem jeden wynalazek zastąpił wiele innych. Nawet do sklepu nie musimy już wychodzić, ponieważ wszystko może dostarczyć nam kurier. Ludzie XXI wieku mają dostęp do niezliczonej ilości informacji, mogą kontaktować się z przyjaciółmi ze szkoły, ale również z rodziną zamieszkującą odległy kontynent. Mamy niesamowite możliwości. Dawniej, aby zrobić projekt do szkoły trzeba było siedzieć w bibliotece godzinami. Teraz wystarczy włączyć telefon i zagłębić się w interesujący temat. Jednak nowoczesne media mają też swoje ciemne strony:



Przede wszystkim uzależnienia, nie tylko młodzieży, Temu nałogowi ulegają coraz młodsze dzieci i coraz starsi dorośli. Kolejny problem to brak prywatności – w Internecie każdy zostawia po sobie ślad, dlatego łatwo go namierzyć i znaleźć.

Dzięki tak zwanym portalom społecznościowym można poznać przyjaciół na całe życie, ale także spotkać prześladowcę, który nie będzie tym, za kogo się podaje.

Dotychczasowe środki medialne nie są już tak popularne – spadła sprzedaż druku, coraz mniej ludzi ma radio, a telewizor to często tylko obowiązkowa część wystroju wnętrza. Internet jest o wiele potężniejszy, ale równocześnie bardziej niebezpieczny. Opinie o mediach przed laty i tych nowoczesnych są rozmaite, jednakże nie da się zaprzeczyć, że przez ostatnie sto lat zmieniły się one nie do poznania, co jednocześnie zachwyca i przeraża. Jak rozwiną się w przyszłości? Nie mogę się doczekać, żeby się przekonać.

Justyna Kost kl. 3a

Walentynkowe opowiadanie o miłości i kłamstwie "To był piękny chłopak z autobusu"

To jest chłopak, który zatrzymuje mój autobus.

Chłopak, który ma oczy błękitne jak bezchmurne niebo. Siada ze swoim przyjacielem. Dużo rozmawiają. Jeśli zaś milczą, on patrzy przez okno. Siedzę dwa siedzenia za nim i myślę, że jest piękny...

To chłopak, który każdego ranka wsiada to tego samego autobusu i siada na tym samym miejscu. Uśmiecha się pusto, udaje. Ubiera ubrania z długimi rękawami w środku lata. Ale ja myślę, że jest piękny...

To jest chłopak, który zatrzymuje mój autobus. Chłopak, który ma błękitne oczy jak ocean, w którym kąpią się dzieci. Siada ze swoim przyjacielem i patrzy za okno, a kiedy jego przyjaciel powie

coś zabawnego, on się nie śmieje.

Chłopak, który za każdym razem wybiega w pośpiechu z autobusu, gdy tylko ten staje na odpowiednim przystanku przy jego domu. Nie wiedziałam, czemu tak się śpieszy.

Okazało się, że za każdym razem biegł do domu, aby mieć pewność czy jego siostra nie popełniła samobójstwa, kiedy on był w szkole.

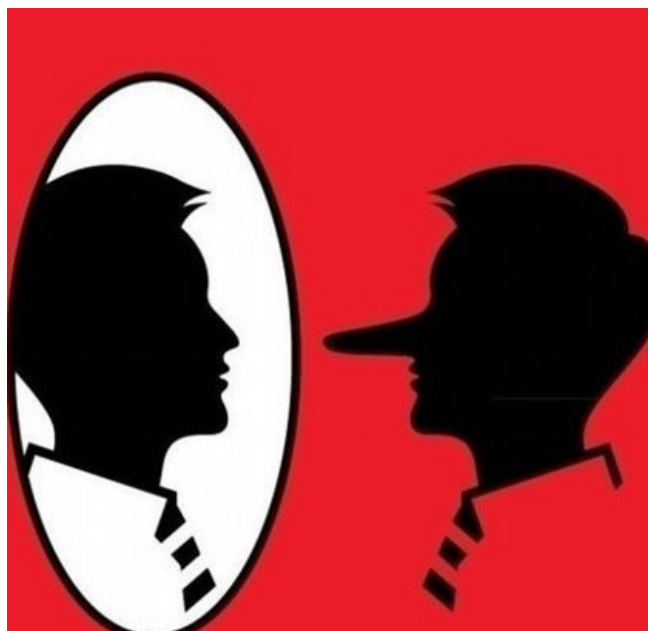
Pewnego razu nie było go. Po tygodniu wrócił. Przestał biegać...

Jego oczy, niegdyś błękitne, teraz straciły swój blask. Chłopak, który przestał rozmawiać ze swoim przyjacielem. Chłopak, któremu chciałam pomóc. Chłopak, przez którego zaczęłam inaczej patrzeć na świat. Siedzę

dwa siedzenia za nim i myślę, że jest piękny...

Wsiadł sam. Podeszłam. Usiadłam obok. Dotknęłam dłoń jego ręki. I nic się nie stało. Nie odrzącił jej. Jego oczy nie zmieniły koloru. Tylko brwi, uniosły się, jak skrzydła anioła, który nie wie, czy zostać, czy odlecieć. Siedzę obok niego i myślę, że jest piękny...

To był chłopak, który zatrzymywał mój autobus. To był chłopak, który został znaleziony przez rodziców po tym, jak się zastrzelił. Napisał list do swojego przyjaciela, a w nim wyznał, że nie dał rady. Napisał list do swoich rodziców, mówiąc, że ich przeprasza. I napisał list do smutnej dziewczyny, która siedziała dwa siedzenia za nim



Kłamstwo ma długi nos

google.pl

i powiedział jej, że jest piękna...

Plakałam. Dużo plakałam. Byłam załamana.

Byłam smutna. To był chłopak, który zatrzymywał mój autobus, ale jego już nie ma.

Nie ma i nie wróci. Ale ja nadal uważam, że był piękny...

Ale chwila, zaraz. Nagle staję przede mną. Jest tu. Nie, to nie może być prawda. Nie mógł mnie tak okłamać. A jednak...

Podszedł. Spojrzał

mi w oczy i wyszeptał- przepraszam, musiałem...

To był chłopak, który chciał zacząć od nowa. Bez rodziców, bez ludzi patrzących na niego krzywo. Ale z dziewczyną, która siedziała dwa siedzenia za nim, ze mną... Ale nie mogłam, nie po tym, jak cierpiałam. Myślałam, że jest inny, pomyliłam się...

To był chłopak, który wyjechał.

Chłopak, który już się więcej nie odezwał. Nie zostawił po sobie śladu, tylko ogarniającą pustkę. Przez kłamstwo został odrzucony, ale ja nadal uważam, że był piękny...

Magdalena Trytko

Prawdziwa miłość wiąże się z poświęceniem

Recenzja książki "Zanim się pojawiłeś"

Zazwyczaj myślimy, jak to jest być zakochanym. Czy lepiej mieć kogoś, czy być singlem? W końcu tyle słyszy się o nieodwzajemnionej miłości. Miłość Louisy Clark i Williama Traynora taka nie była. Była prawdziwa i piękna, chociaż okazała się tragiczna. Bohaterowie książki Jojo Moyes „Zanim się pojawiłeś” poznali się przez przypadek. A może to było przeznaczenie? Lou w ogóle nie przeszkadzała niepełnosprawność mężczyzny, zaś Will'owi ogromna niezdarność kobiety. Kochali się i to było najważniejsze. Nie rozstali się mimo złych momentów, zawsze przy sobie byli. Nie mogli bez siebie żyć. Los zmusił ich jednak do tego. Traynor planował poddać się eutanazji. Clark postanowiła zrobić wszystko, aby odwieść go od tej decyzji i przekonać, że pomimo niepełnosprawności można żyć pełnią życia. Niestety, jej miłość nie zmieniła zdania Williego i niedługo potem dopiął swego - umarł. Ona poświęciła swą miłość i zgodziła z jego decyzją. To była para niesamowita.



W dzisiejszych czasach mało kto byłby w stanie się tak poświęcić. Większość nie pozwoliłaby ukochanej osobie umrzeć, mimo tego, że ta osoba by tego pragnęła. Nie dlatego, że takie jest jej widzimisie, ale dlatego, że cierpienie nie odpuszcza nawet na moment.

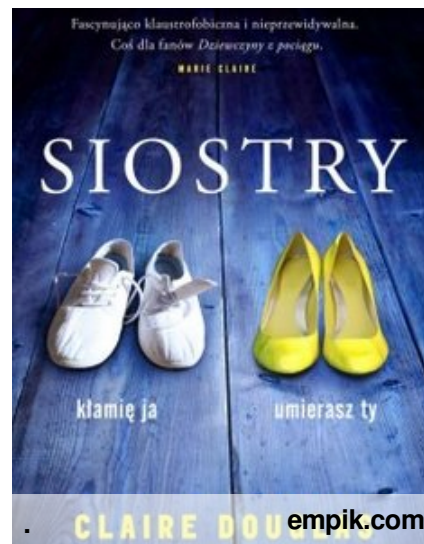
Ludzie są egoistami, boją się bólu i pustki pozostawionej po stracie. Myślę, że każdy powinien o tym pomyśleć...

Magdalena Trytko

Kłamstwo, intryga i strach - recenzja książki "Siostry"

Dawid Roik kl.3a

„Kłamię ja, umierasz ty” – ten właśnie napis na okładce powieści „Siostry” zachęcił mnie do sięgnięcia po bestsellerową książkę Claire Douglas. Zapowiadał on coś w moim stylu – wciągający thriller, w którym nic nie jest takie, jakie się wydaje. Nie myliłem się. Z początku niepozorna opowieść o Abi, dziewczynie, która po utracie swojej siostry bliźniaczki załamuje się i odnajduje osobę, która bardzo jej ją przypomina, szybko zamieniła się w zapierający dech w piersiach dreszczowiec, od którego nie mogłem się oderwać. Z pewnością nie była to powieść perfekcyjna – autorka opisując postacie głównych bohaterów opierała się na wielu przewidywalnych kliszach, ale utrzymanie napięcia prowadzące do jakże zaskakującego zakończenia udało się jej znakomicie. Krótkie i dynamiczne dialogi oraz nie przesadnie długie opisy sprawiły, że po kilku godzinach odłożyłem przeczytaną do końca książkę z powrotem na półkę. Debiut brytyjskiej autorki to lektura pełna tajemnic, kłamstw i intryg – idealna dla osób, które lubią wysilać umysł podczas czytania.



Prosta, smaczna i zdrowa sałatka warstwowa



Tylko jeść.

przyslijprzepis.pl

Składniki

- 1/2 paczki makaronu penne
- 20 dag sera żółtego (w kawałku)
- 25 dag szynki lub kielbasy szynkowej
- słoik ogórków (1l) konserwowych!
- pęczek szczypiorku
- puszka kukurydzy
- 1/2 małego słoika majonezu (czyli ok. 200g)
- 3 łyżki jogurtu greckiego
- 1 ząbek czosnku
- szczypta soli

Sposób

przygotowania przepisu:

- Szynkę pokroić w paski.
- 2. Ogórki pokroić w kostkę.
- 3. Ser zetrzeć na tarce (na wiórki).
- 4. Majonez+jogurt+czosnek(przeciśnięty przez prasę)+szczypta soli - wymieszać i wyłożyć.
- 5. Szczypiorek drobno pokroić.
- 6. Makaron ugotować, dobrze polać zimną wodą i pokroić na szerokość 1/2 cm (wyjdą małe kółeczka).
- 7. Kukurydzę odcedzić. Udekorować wg uznania.

SMACZNEGO

Przepis pochodzi ze strony przyslij.przepis.pl

Choć na dworze smutno i źle, Ty uśmiechnij się

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

- Zosia jest nieznośną gadułą.
- Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:
- To pestka. Gdyby pan słyszał jej matkę!

Ojciec siedzi przy komputerze. Do pokoju wchodzi syn.

- Cześć tato, wróciłem!
- Cześć synek, gdzie byłeś?
- W wojsku, tato!

Drogą idzie koń. W pewnej chwili dostrzega krowę siedzącą na drzewie.

- Co tam robisz? – pyta.
- Jem sobie śliwki.
- Na dębie?!
- Śliwki mam w torebce.

Przychodzi zajączek do sklepu niedźwiedzia.

- Czy jest chleb dwumetrowy? – pyta zajączek.
- Nie ma – odpowiada niedźwiedź.

Sytuacja powtarza się przez kilka kolejnych dni.

Któregoś dnia zajączek znów przychodzi do sklepu i pyta:

- Czy jest chleb dwumetrowy?
- Jest! – odpowiada niedźwiedź.

Numer stworzyli:

Jakub Dziaczkowski Suszek kl. 7a

Tymoteusz Nogalski kl. 7a

Igor Odias kl. 3a

Justyna Kost kl. 3a

Magdalena Trytko kl. 3a

Dawid Roik kl. 3a